



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 12 lipca 2011 roku

ZEW/500/28-1/2011/ESn

**Szanowni Państwo
Prezydenci, Burmistrzowie
i Wójtowie**

Szanowni Państwo,

dokonana przeze mnie analiza informacji z realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” za lata 2006, 2007, 2008, 2009 (uchwała w sprawie przyjęcia Sprawozdania za 2010 r. nie została jeszcze podpisana) skłoniła mnie do przekazania Państwu wniosków i uwag, które niniejszym przedstawiam.

Dane publikowane przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w kolejnych Sprawozdaniach z realizacji programu wieloletniego wskazały m.in., że z każdym rokiem maleje liczba dzieci objętych programem. Zaistniałej sytuacji nie można w pełni tłumaczyć niżem demograficznym. Z podejmowanych przeze mnie interwencji wynika, iż nie wszystkie gminy realizujące program korzystają z możliwości podniesienia kryterium dochodowego, uprawniającego do nieodpłatnej pomocy w zakresie dożywiania. Z możliwości tej skorzystało w 2006 roku – 285 gmin, a w 2009 - 352 gminy (od roku 2006 o ok. 40-50% wzrosła liczba gmin korzystających z możliwości podwyższenia kryterium dochodowego w województwach: dolnośląskim, wielkopolskim, mazowieckim, opolskim). Zachodzi więc prawdopodobieństwo, że zmniejszająca się liczba dzieci uczestniczących w programie może być również skutkiem wyłączenia ich z powodów formalnych z tego systemu pomocy.

Moją uwagę zwróciła również informacja, która mówi, że najliczniejszą grupą wśród uczniów korzystających z Programu byli uczniowie szkół podstawowych, a najmniej liczną – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (z danych przedstawionych przez Ministra Edukacji Narodowej wynikało, że w roku 2009 programem objęto: 12,1% dzieci uczęszczających do przedszkola, 20,4% uczniów szkół podstawowych, 15,7% uczniów gimnazjów i 3,14% uczniów szkół ponadgimnazjalnych). Problem znikomej liczby uczniów szkół

ponadgimnazjalnych korzystających ze świadczeń programu utrzymuje się na stałym poziomie. Minister Edukacji Narodowej wskazywał w sprawozdaniach z monitoringu realizacji programu (stanowiących załącznik do Sprawozdania Ministra Pracy i Polityki Społecznej), że jest on powodowany znacznie mniejszą liczbą stołówek w szkołach ponadgimnazjalnych oraz znacznie mniejszym zainteresowaniem uczniów tych szkół żywieniem oferowanym przez stołówki. Moim zdaniem powód takiej sytuacji może być jednak inny. Organami prowadzącymi szkoły ponadgimnazjalne są, z racji delegacji ustawowej, przede wszystkim powiaty. Natomiast obowiązek wykonywania zadań z zakresu pomocy społecznej leży w kompetencjach gminy. Przy niedostatecznej diagnozie sytuacji rodzinnej ucznia przez szkołę ponadgimnazjalną oraz niewystarczającym zainteresowaniu jednostek organizacyjnych gminy, realizujących zadania z zakresu pomocy społecznej, może dochodzić do sytuacji, gdy uczeń zostaje wykluczony z objęcia świadczeniami (przede wszystkim w postaci posiłku), które mu przysługują z racji sytuacji bytowej (czasami również losowej), w której znajduje się jego rodzina.

W Sprawozdaniu zawarte zostały również informacje o liczbie tworzonych w każdym roku w szkołach nowych punktów żywieniowych, nowych punktów dożywiania i rozbudowie dotychczasowych bloków żywieniowych. Dane z kolejnych lat wykazały, że na przestrzeni 4 lat, co roku uruchamiano mniej nowych punktów żywienia w każdym typie szkół, a także mniej nowych punktów dożywiania (wzrost nowych punktów dożywiania, w stosunku do roku poprzedzającego, zanotowano jedynie w roku 2009 w przypadku przedszkoli i szkół podstawowych). Ponieważ jednak w Sprawozdaniu zabrakło informacji, ile takich punktów zostało zlikwidowanych, np. w związku z reorganizacją sieci szkół – trudno jest w tej sprawie sformułować wnioski generalne.

Faktem jest, że założenia Programu ułatwiły uczniom w znacznym stopniu dostęp do posiłków, m.in. przez ich dowożenie do szkół. Zanotowano znaczny wzrost liczby jednostek oświatowych, do których posiłki były dowożone. Liczba przedszkoli wzrosła ze 160 w roku 2006 do 370 w 2009 r., liczba szkół podstawowych – z 3300 w 2006 r. do 4200 w 2009 r., liczba gimnazjów – ze 100 w 2006 r. do 1500 w 2009 roku. Niemniej liczby te pokazują też inny aspekt tego zagadnienia, a mianowicie problem niedostatecznego wyposażenia szkół w infrastrukturę żywieniową. Chciałbym zauważyć, że z danych GUS wynika, iż wg stanu na wrzesień 2009 roku liczba stołówek wynosiła 11 182 (przy ogólnej liczbie szkół wynoszącej 28 846 i liczbie uczniów – 4 919 615). Stan ten wskazuje, że tylko niecałe 50% szkół posiada stołówki, przy czym znajdują się one: w co drugiej szkole podstawowej, w co trzecim gimnazjum, w co szóstej szkole ponadgimnazjalnej. Niemniej należy pamiętać, że sztywne

dane statystyczne nie obrazują rzeczywistej sytuacji w poszczególnych regionach. Liczby te sugerują, że baza żywieniowa w szkołach jest wciąż niewystarczająca, wymaga doskonalenia i zaangażowania wielu podmiotów, począwszy od rządu, organów prowadzących, poprzez pracowników gminnych ośrodków pomocy społecznej i dyrektorów szkół.

Na szczególne uznanie zasługują więc podejmowane przez niektórych z Państwa praktyki wprowadzania gorącego posiłku zamiast bułek i kanapek oraz wysiłki zmierzające do organizowania stołówek i zaplecza kuchennego, co umożliwi rezygnację z cateringu, na rzecz przygotowywania posiłków na terenie szkoły (zwykle jest to rozwiązanie korzystniejsze dla dzieci). Dziękuję za te działania, które niewątpliwie przyczyniają się do zabezpieczania podstawowych potrzeb żywieniowych dzieci i młodzieży.

Analizując Sprawozdanie, zwróciłem uwagę na problem niewykorzystania przez poszczególnych wojewodów w roku 2009 środków finansowych przeznaczonych na realizację programu. Poprosiłem o wyjaśnienia w tej sprawie i otrzymałem informacje o przyczynach takiego stanu rzeczy. Wśród przekazanych danych szczególnie zaniepokoił mnie – podany jako powód niewydawania dziecku posiłków - brak list od dyrektorów szkół, na podstawie których można byłoby dożywiać dzieci bez konieczności przeprowadzania wywiadu środowiskowego (co świadczy o niedostatecznym zaangażowaniu dyrektorów w realizację programu i niedostatecznym zrozumieniu wagi problemu odpowiedniego żywienia dzieci), absencja dzieci (czyżby oznaczało to, że chore dziecko nie otrzymuje gorącego posiłku?), niedostarczenie przez rodziców niezbędnej dokumentacji (co może wskazywać na niedostateczną współpracę szkoły z rodzicami), rezygnacja rodziców z pomocy bez podania przyczyny (czy w podtekście nie leży obawa przed stygmatyzacją dziecka?) oraz brak zainteresowania pomocą powodowany wstydem i naznaczaniem dzieci (sugeruje to nieodpowiednie działania szkoły w tym zakresie). Uważam, że zasygnalizowane przeze mnie problemy wymagają szczególnej analizy z Państwa strony (we współpracy z dyrektorami szkół).

Informacje na temat dożywiania dzieci pozyskiwałem również od dyrektorów szkół bezpośrednio lub za pośrednictwem Kuratorów Oświaty. Wynika z nich, że organizację dożywiania najbardziej utrudnia dyrektorom niewystarczająca infrastruktura, braki kadrowe, wadliwy przepływ informacji między punktami terenowymi, Ośrodkami Pomocy Społecznej i szkołą (czego skutkiem były np. opóźnione decyzje w sprawie dożywiania konkretnych dzieci), brak środków finansowych na dostosowanie pomieszczeń. Najbardziej niepokojące wydało mi się jednak to, iż niektórzy dyrektorzy wskazali jako przyczynę utrudnień

przekroczenie kryterium dochodowego. Informacja ta świadczy o niezrozumieniu przez nich idei rządowego programu dożywiania.

W związku z przedstawionymi wyżej wnioskami i uwagami, na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Wszystkich Państwa z apelem o dołożenie wszelkich starań, aby podejmowane działania na rzecz realizacji programu (w tym m.in. rzetelna diagnoza sytuacji rodzin) nie powodowały wykluczenia z pomocy dzieci jej potrzebujących, w tym także uczniów, którzy uczęszczają do szkół ponadgimnazjalnych poza gminą, na terenie której zamieszkują. Stąd szczególnie ważna powinna być analiza i ocena zjawisk wskazujących na zapotrzebowanie danej rodziny na określone świadczenia, w tym zapewnienie uczniowi szkoły ponadgimnazjalnej (do której dojeżdża on czasem i kilkadziesiąt kilometrów dziennie) możliwości skorzystania przede wszystkim z gorącego posiłku, zwłaszcza w przypadku gdy szkoła ponadgimnazjalna prowadzi stołówkę.

Zwracam się również z prośbą o podejmowanie działań na rzecz rozwoju bazy żywieniowej szkół. Problem niedożywienia niesie bowiem ze sobą poważne skutki zdrowotne. Ma nie tylko wymiar jednostkowy w postaci gorszego rozwoju osobniczego dzieci, ale jest również powodem występowania nierówności edukacyjnych, co może być widoczne w bieżącym funkcjonowaniu dzieci w szkole i osiaganiu przez nie słabszych wyników w nauce. Mając na uwadze dobro dziecka, proszę też o podjęcie w tej kwestii bliskiej współpracy z dyrektorami szkół i przedszkoli, ponieważ to właśnie oni najlepiej znają sytuację dzieci, za zdrowie i bezpieczeństwo których są odpowiedzialni.

Z wyrazami szacunku
Marek Jankowski

Do wiadomości:

1. Pani Katarzyna Hall - Minister Edukacji Narodowej
2. Pani Jolanta Fedak - Minister Pracy i Polityki Społecznej